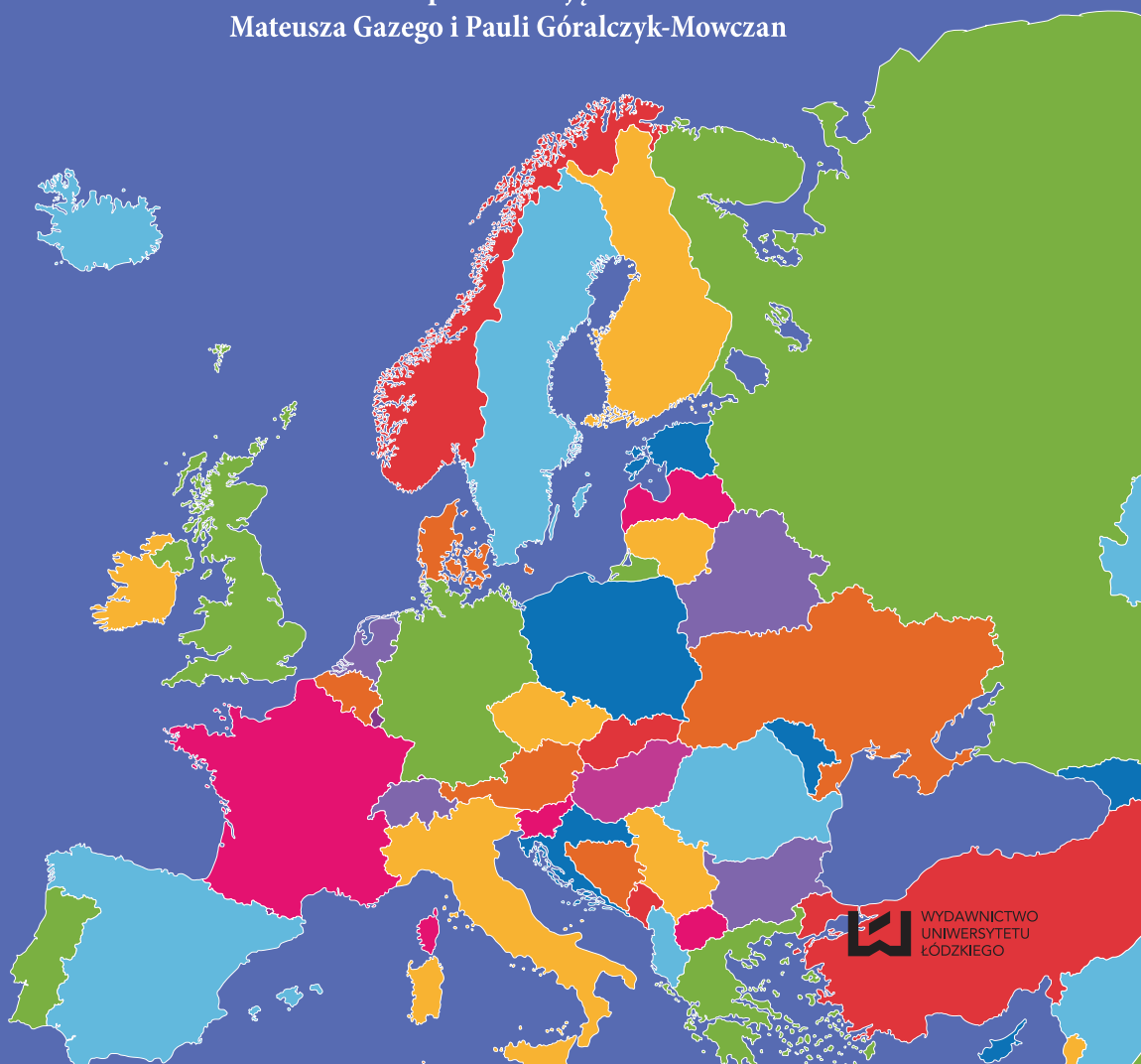


# Bogactwo językowe i kulturowe Europy w oczach Polaków i cudzoziemców

## 3

pod redakcją  
Mateusza Gazego i Pauli Góralczyk-Mowczan



## JĘZYKOWY OBRAZ MĘŻCZYZNY W FELIETONACH HANNY BAKUŁY

**SŁOWA KLUCZOWE:** JĘZYKOWY OBRAZ ŚWIATA, JĘZYKOWY OBRAZ MĘŻCZYZNY, FELIETON, HANNA BAKUŁA

Pojęcie językowego obrazu świata, choć niezwykle popularne, bo podejmowane od lat przez wielu badaczy, nie zostało nigdy ujęte jednoznacznie. W opisach tego pojęcia nie ma zgodności zarówno pod względem teoretycznym, jak i metodologicznym [Bartmiński 2007, s. 11]. Bezsprzecznie uznaje się, że pojęcie językowego obrazu świata ma wieloletnią historię. Jego korzeni upatruje się już w czasach Arystotelesa, kiedy mówiło się o toposach, *loci communes*, tj. o sądach ogólnie przyjętych, znanych i oklepanych [Tamże]. Kontynuacja refleksji nad językowym obrazem świata znalazła swoje odbicie na gruncie polskim najpełniej w dorobku naukowym Jerzego Bartmińskiego.

W artykule podjęta została próba rekonstrukcji fragmentu językowego obrazu świata rozumianego właśnie za J. Bartmińskim jako *zawarta w języku różnie werbalizowana interpretacja rzeczywistości dająca się ująć w postaci zespołu sądów o świecie* [Tamże, s. 12].

Celem autorki jest przedstawienie językowego obrazu mężczyzny w wybranych felietonach Hanny Bakuły publikowanych od połowy 2010 roku w przeglądarce internetowej Wirtualnej Polski na stronie <http://kobieta.wp.pl>. Ponieważ za podłoże rekonstrukcji językowego obrazu uważa się leksykę i gramatykę, założeniem pracy jest to, by rozpatrywać językowy obraz mężczyzny poprzez badanie używanego przez felietonistkę słownictwa, które jest *uprzywilejowaną podstawą poznania świata* [Tamże, s. 13].

Trzeba pamiętać, że rodzaj tekstu, z jakim mamy do czynienia, badając językowy obraz, również jest bardzo istotny – określa sposób istnienia przedstawionego w nim świata. To reguły gatunkowe rządzące tekstem decydują o tym, jak się zaczyna i kończy wypowiedź, jak jest wewnętrznie skomponowana i segmentowana, ale przede wszystkim określają realność przedstawionego świata, jego możliwość, fikcyjność [Tamże, s. 27]. Zatem świat opowiedziany w mitach, bajkach, baśniach będzie inny niż świat ujęty w ramy np. felietonu. Choć felieton wymyka się definicjom i uogólnieniom, można o nim mówić jako o wypowiedzi, którą konstytuuje kilka podstawowych cech. Są to m.in. zewnętrzne i wewnętrzne wyznaczniki gatunkowe felietonu. Ze względu na charakter niniejszej pracy szczególną wagę przywiązuje się w niej do jego wewnętrznych cech gatunkowych, czyli problematyki, tematycznej dowolności, subiektywności czy wręcz stronniczości w sposobie ujmowania świata przedstawionego. Eksponowanie autorskiego „ja” jest bardzo częste w felietonach i także Hanna Bakuła manifestuje w nich swoją obecność.

W związku z tym będziemy obserwować, w jaki sposób to, kim jest autorka, a jest malarką, scenografem, kostiumologiem, absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, soft-feministką, wpływa na językowy obraz świata przez nią przedstawiany. Jest także po prostu kobietą, a jak pisze Maria Kuncewiczowa, *jest rzeczą oczywistą, że kobieta przeżywa świat inaczej niż mężczyzna* [Kuncewiczowa 1983, s. 186]. Istnieją także właściwości językowe znamionujące przede wszystkim lub wyłącznie wypowiedzi kobiet [Handke 1994, s. 16]. Wszystko to sprawia, że obraz, z jakim mamy do czynienia, jest subiektywny, przerysowany, może wyolbrzymiony czy nawet krzywdzący. Jest jednak zawsze wyrazem indywidualnego postrzegania świata. Dodatkowo jest on podyktowany choćby psychologicznymi aspektami, jak: osobowość autorki, sposób myślenia, wiek, środowisko, w którym żyje, kultura. W końcu brak obiektywizmu potęguje fakt, że nie ma *formy językowej, nie ma słowa, które nie mogłoby się znaleźć w felietonie. Jest w nim miejsce i dla słów rzadkich, i pospolitych, dla podniosłych i żartobliwych, oficjalnych i codziennych, wyszukanych i wulgarnych, powszechnie znanych i nowych, czyli utworzonych przez autora* [Wojtak 2008, s. 109–110]. Ta dowolność sprawiła, że w felietonach Hanny Bakuły znaleźć można całą wachlarz różnorodnych środków językowych.

Zgromadzony materiał badawczy przedstawiony w pracy został podzielony na dwie zasadnicze grupy środków językowych: określenia jednoczłonowe oraz określenia wieloczłonowe. W ich obrębie wyróżnione zostały i nazwane inne, mniejsze grupy środków leksykalnych. Niekiedy konieczność przyporządkowania analizowanych przykładów nastroczała niemało trudności. Zdarzały się bowiem sytuacje, że jeden przykład spełniał warunki, by zaklasyfikować go do kilku grup. Zasadniczy jest więc podział główny określeń na jednoczłonowe i wieloczłonowe, podział w ich granicach został zaś przeprowadzony ze względu na cechę dominującą. Ma zatem charakter typologiczny.

## 1. OKREŚLENIA JEDNOCZŁONOWE

Wśród kategorii określeń jednoczłonowych, które posłużyły do zrekonstruowania językowego obrazu mężczyzny, znajdują się wyrazy potoczne. **Potoczny** to część zasobu leksykalnego charakterystyczna dla wszelkich sytuacji nieoficjalnych. Występuje tu cała warstwa słownictwa nacechowana ekspresywnie, obejmująca wszystkie obszary życia, ze szczególnym uwzględnieniem opisu człowieka i jego zachowań społecznych [*Wielki słownik poprawnej polszczyzny* 2010, s. 1588–1589]. Przykłady, na których opieram swoje analizy, odnoszą się do sfery osobowości mężczyzny, jego zachowań, relacji z kobietami.

*Siusiumajtek* (Ku<sup>1</sup>) – o mężczyźnie znacznie młodszym od kobiety. Różnica wiekowa między nimi wynosi *piętnaście albo i trzydzieści lat*<sup>2</sup>. Leksem *siusiumajtek* został utworzony od leksemu *siusiumajtka* ‘*pot. lekcew. a. ironicznie o dorastającej dziewczynie, podlotku; smarkula*’ [USJP<sup>3</sup>].

*Żigolaki* (Ku) – określenie stosowane wobec mężczyzn, którzy są na utrzymaniu starszych od siebie kobiet. Stosunek autorki do tego typu mężczyzn zawiera się w słowach: *żigolakom mówimy głośne nie! Żigolak* funkcjonuje w tekście zgodnie z definicją słownikową i jest to ‘*pot. pogard. – młody mężczyzna czerpiący korzyści materialne ze stosunków ze starszymi, zamożnymi kobietami*’ [USJP].

Kolejną grupą środków jest grupa **neologizmów**. To *nowe elementy języka (wyrazy, ich znaczenia, wyrażenia i zwroty), które powstają w wyniku jego nieustannego rozwoju* [Tamże, s. 1624]. Użycie neologizmów w felietonach Bakuły niewątpliwie wynikało z potrzeb nazewniczych związanych z określonymi cechami charakteru mężczyzny. Obecne w języku sformułowania mogły okazać się niewystarczające, aby w pełni oddać istotę rzeczy. Autorką być może kierowała chęć odświeżenia słownictwa.

Pierwszą grupą neologizmów są neologizmy znaczeniowe, czyli **neosemantyzmy** – wyrazy dobrze znane, używane jednak w zupełnie nowym znaczeniu [Tamże]. Do tej grupy zostały przypisane określenia, których znaczenia, w jakich funkcjonują w felietonach, różnią się od ich definicji słownikowych.

<sup>1</sup> W nawiasie umieszczono skrót tytułu felietonu, z którego pochodzi analizowany przykład. Wykaz skrótów: Bu – *Buziaczki*, CU – *Ciąża urojona*, II – *Idiotka I*, JP – *Jak pantera*, Ko – *Kochanica*, Ku – *Kuguarzyca*, PP – *Piotruś Pan*, PS – *Pan Singiel*, ST – *Spętany tato*, Wie – *Wielorodzina*, ZW – *Zaradny wiercipiętek*, Zw – *Zwierzyna*.

<sup>2</sup> Z uwagi na często rozbudowany kontekst, w którym pojawiają się analizowane nazwy, w artykule podano jedynie syntetyczne eksplikacje znaczenia.

<sup>3</sup> W nawiasie umieszczono skrót tytułu słownika, z którego pochodzi zamieszczona definicja. Wykaz skrótów: SFJP – D. Podlawska, M. Świątek-Brzezińska, 2008, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Bielsko-Biała; USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, 2006, pod red. S. Dubisza, Warszawa.

*Obiekt* (Cu) – oznacza mężczyznę stanowiącego centrum zainteresowania kobiet. Według definicji słownikowej to ‘coś, czego dotyczą czyjeś działania, zainteresowania lub uczucia; przedmiot’ [USJP]. Określenie jest neologizmem znaczeniowym ze względu na przypisanie rzeczownikowi nieosobowemu cech przynależnych rzeczownikowi osobowemu.

*Czempion* (Ku) – to mężczyzna pragnący pojąć za żonę kobietę, z którą dzieli go ogromna różnica wieku. Ironicznie także: *wzór do naśladowania*. *Czempion* to według znaczenia słownikowego a) ‘mistrz w jakiejś dyscyplinie sportu’; b) ‘zwierzę będące zwycięzcą wystawy, konkursu’ [USJP].

*Dzieńdoberki* (Bu) – to mężczyźni, których znaczną część zasobu leksykalnego stanowią zdrobnienia. *Dzieńdoberek* oznacza ‘żart. dzień dobry’ [USJP]. W znaczeniu nazwy osobniczej, w jakiej tutaj występuje, jest neosemantyzmem.

Także **neologizmy słotwórcze** służą autorce do mówienia o mężczyznach. Jest to grupa wyrazów, która powstała na gruncie danego języka od wyrazów już istniejących, utworzona za pomocą odpowiednich formantów [Tamże].

*Paputki* (Bu) – to mężczyźni, którzy w swoich wypowiedziach nadużywają zdrobnień. *Coraz częściej spotykam Paputków (że niby taki mięciutki i domowy)*. *Paputek* to neologizm utworzony na bazie leksemu *papuc* ‘pot. miękki, ciepły pantofel domowy na płaskiej podeszwie’ [USJP] za pomocą dodania sufiksu *-ek* i wystąpienia alternacji *ć : t*.

*Pramalpa* (JP) – to nazwa mężczyzny, biznesmena. *Pramalpa* w nim drzemie. Mężczyźni należący do tego typu *mają atawistyczne gusty i podobają im się dorodne reproduktorki*. Neologizm tworzy przedrostek *pra-*, czyli ‘człon wyrazów złożonych’ a) ‘odpowiadający znaczeniowo wyrazom: przed, pierwotny, określający coś bardzo dawnego, minionego (...)’; b) ‘określający kogoś żyjącego dawno, przodka lub potomka odległego o co najmniej 3 pokolenia (...)’ [USJP].

W określeniach mężczyzn autorka tylko w niewielkim stopniu nawiązuje do istniejących zasobów leksykalnych. Częściej przetwarza nazwy pospolite, tworząc z nich oryginalne i niepowtarzalne elementy swojej wizji męskiej części świata.

## 2. OKREŚLENIA WIELOCZŁONOWE

Określenia wieloczłonowe to bogata, a zarazem niejednorodna grupa środków językowych, pochodzących z różnych podsystemów języka. Znalazły się tu takie innowacyjne określenia wieloleksemowe, które nazywam **nowymi połączeniami wyrazowymi**. Rozumiem je jako zestawienia wyrazów niestabilizowanych jako całość. Pojedyncze wyrazy tworzące określenia wieloczłonowe i ich znaczenia są powszechnie znane, jednak połączone ze sobą budują nową jakość znaczeniową, tworzą bogaty sens naddany. Środki językowe, za pomocą których powstały nowe połączenia wyrazowe, to: kontrast, nawiązania do literatury, zdrobnienia oraz nawiązania do związków frazeologicznych.

Niektóre z wielocłonowych określeń przypisywanych mężczyznom zostały ze sobą zestawione na zasadzie kontrastu. **Kontrast** to *bardzo widoczna różnica między dwoma porównywanymi, zestawianymi ze sobą zjawiskami* [Tamże, s. 426]. W omawianych felietonach zestawione zostały nazwy mężczyzn wyrażone rzeczownikiem oraz jego określenia będące przymiotnikami. Połączenia te noszą znamiona kontrastu, zderzeniu ulegały bowiem formy pochodzące z różnych stylów: wysokiego i niskiego.

*Infantylny dziwadła* (Bu) – o mężczyznach, którzy w swoich wypowiedziach używają zdrobnień. Określenie *infantylny* – 1. *książk.* a) ‘o człowieku dorosłym: zachowujący się jak dziecko’; b) ‘świadczący o czyjejś niedojrzałości; naiwny; niepoważny’ [USJP] – i *dziwadło*, którym jest ‘*pot.* a) ‘człowiek postępujący dziwacznie’; b) ‘dziwak, dziwołag, coś dziwnego, niezwykłego’ [USJP], to zestawienie słów niejednorodnych stylowo. Połączenie słowa ze stylu wysokiego z wyrażeniem reprezentującym styl niski uwydatnia cechy nieoczywistej, złożonej osobowości mężczyzn.

*Neurotyczny flejtuch* (PS) – o mężczyźnie, singlu, który próbuje udawać kogoś innego, niż jest w rzeczywistości. Taki człowiek stara się zrobić wrażenie uroczego, zgodnego. Nie ma to jednak nic wspólnego z prawdą. *Neurotyczny* – 1. *med.* a) ‘cierpiący na nerwicę (...)’; b) ‘odnoszący się do nerwów (...)’; 2. *książk. przen.* ‘działający podniecająco, wywołujący niepokój’ [USJP]. Określenie *flejtuch* to ‘*pogard.* człowiek nieporządny, brudny, niechlujny, niedbały’ [USJP].

*Zblazowany dyletant* (PS) – określenie dotyczące mężczyzny, singla, który nie jest obciążony rodziną i obowiązkami, prowadzi frywolny tryb życia. Taki mężczyzna *w kabriolecie od marca do listopada jeździ koło modnych pubów*. *Zblazowany* człowiek to *pot.* a) ‘znudzony nadmiarem wrażeń, przeżyć, życiem (zwłaszcza hulaskim), zubożnięty na wszystko’; b) ‘wyrażający znudzenie, zubożnienie’ [USJP]. *Dyletantem* jest ‘*książk.* osoba zajmująca się jakąś dziedziną, gł. nauki lub sztuki, bez odpowiedniego przygotowania, powierzchownie, po amatorsku, laik’ [USJP]. Określenie to może zawierać znamiona ironii.

*Psozna bestia* (ZW) – to określenie użyte w stosunku do mężczyzny, który sprzeciwia się woli kobiety; robi odwrotnie, niżby tego oczekiwała. Kobieta jest zaskoczona zachowaniem swojego partnera. *Bestia* to 1. ‘dzikie, drapieżne zwierzę’; 2. ‘*przen.* zły, okrutny, zwyrodniały człowiek’; 3. ‘*pot.* o człowieku, rzadziej zwierzęciu – z podziwem, ze złością, pogardliwie itp.’ [USJP]. *Psozny* oznacza ‘lubiący robić psoty’ [USJP]. Kontrast dotyczy nieprzystawalności pod względem znaczeniowym elementów określenia. Uwydatnia się tutaj humor językowy, *psotna bestia* to gra słów, nazwa sprawiająca wrażenie żartu.

Kilkakrotnie pojawiają się określenia mężczyzn będące nazwami bohaterów literackich. Autorka nawiązuje do **literatury**, by cechy właściwe poszczególnym postaciom adaptować do mówienia o określonych typach mężczyzn.

*Piotruś Pan* (PP) – czyli pomimo dorosłości niedojrzały emocjonalnie mężczyzna, (...) *mentalność pięciolatka w ciałku piwosza pod czterdziestkę*. Stoją za tym matki, które swoich synów pozbawiają wszelkich obowiązków, wyręczając

ich we wszystkich pracach. Mężczyźni tego typu to *bezradne postaci z bajki o duszkach*, ale są także *zabawnymi towarzyszami życia*. Piotruś Pan to postać z powieści szkockiego powieściopisarza Jamesa Mathew Barriego, chłopiec, żyjący w Nibylandii, który nigdy nie chciał dorosnąć<sup>4</sup>.

*Współczesny pan Dulski (ZW)* – to mężczyzna, który jest przez swoją partnerkę zdominowany. Jej zachowanie *polega na zalewaniu lekceważącym betonem każdej próby zaistnienia partnera w towarzystwie*. Określenie nawiązuje do Pana Dulskiego z dramatu naturalistycznego Gabrieli Zapolskiej pt. *Moralność Pani Dulskiej*. Bohater to człowiek całkowicie zdominowany przez żonę, który przez cały czas akcji nie miał nic do powiedzenia w ramach komentarza do dziejących się zdarzeń. Jedyne jego słowa wypowiedziane w sztuce to: *A niech was wszyscy diabli* [Zapolska 2005, s. 62], które są wyrazem bezradności wobec sytuacji, w jakiej znalazła się cała rodzina Dulskich.

Wśród określeń wieloczłonowych znalazły się **zdrobnienia**. To rzeczowniki odrzeczownikowe, utworzone za pomocą określonych przyrostków, oznaczające przedmioty uznane subiektywnie za małe w stosunku do tych, które nazywa podstawa słowotwórcza. Oprócz znaczenia małości formant słowotwórczy jest wykładnikiem funkcji ekspresywnej – wyraża najczęściej dodatnie nastawienie do nazywanego przedmiotu [*Wielki słownik poprawnej polszczyzny* 2010, s. 1699]<sup>5</sup>. *I tak u kobiet zachowania pozytywne wyrażają się na przykład: używaniem licznych deminutiwów, form hipokorystycznych (...)* [Handke 1994, s. 13]. W odnalezionych przeze mnie przykładach zdrobnień trudno jednak mówić o pozytywnym stosunku do opisywanego desygnatu.

*Rycerzyk mamusi (II)* – o mężczyźnie wychowywanym przez matkę, który uważa siebie za podstawę związku, jest przekonany o własnej sile, myśli, że dominuje. *Rycerzyk* – forma zdrobniła od *rycerz*, utworzona poprzez dodanie formantu *-yk*, odwołuje się do znaczeń: ‘*hist.* członek uprzywilejowanej warstwy wojowników (...)’, ‘*przen.* o mężczyźnie pełnym uprzejmości, galanterii w stosunku do kobiet’, ‘*lekcew.* ktoś odważny, prawy, występujący w czyjejś obronie’ [USJP]. W połączeniu z leksemem *mamusi*, oznaczającym przynależność do matki, niesie za sobą zabarwienie ironiczne.

*Bezradny chłopczyk (II)* – określenie dorosłego mężczyzny, który nie potrafi samodzielnie podejmować decyzji, jest nieporadny. *Bezradny*, czyli ‘niemogący

<sup>4</sup> [http://pl.wikipedia.org/wiki/Piotru%C5%9B\\_Pan\\_%28powie%C5%9B%C4%87%29](http://pl.wikipedia.org/wiki/Piotru%C5%9B_Pan_%28powie%C5%9B%C4%87%29), [dostęp 14.01.2013].

<sup>5</sup> Więcej miejsca poświęcono temu zagadnieniu w: *Gramatyka języka polskiego. Morfologia*, 1998, R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), Warszawa, s. 425–426. Zdrobnienia zostały tu ujęte w kategorię modyfikacyjną *nazwy deminutywne*. Ich podstawową funkcją semantyczną jest przekazywanie informacji o małym wymiarze przedmiotów oznaczonych podstawą. Wtórnie przekazują również emocjonalną postawę nadawcy, pełniąc więc pewną funkcję ekspresywną.

sobie poradzić w życiu lub znaleźć wyjścia z trudnej sytuacji, bezsilny' [USJP], *chłopczyk* – leksem o funkcji deminutywnej, utworzony za pomocą przyrostka *-yk*, oznacza 'dziecko płci męskiej, małego chłopca' [USJP]. Pierwszy człon określenia w podanym kontekście został użyty zgodnie z definicją słownikową, natomiast w połączeniu z leksemem *chłopczyk* w odniesieniu do dorosłego mężczyzny nabiera funkcji ironicznej.

Do określeń wielocłonowych należą połączenia wyrazów, które niekiedy mogą przywoływać echem znane związki frazeologiczne. Pojawiają się następujące przykłady:

*Ojciec kukulczych jaj* (Wie) – określenie mężczyzny jako ojca wielu dzieci. Jest opiekunem tych własnych, a także przysposobionych, np. pochodzących ze związku z konkubiną. Określenie powstało na bazie frazeologizmu *kukulcze jajo* 'podrzutek, wyrodek' [USJP].

*Samiec alfa* (JP) – synonim mężczyzny, używany z określeniem *mężczyzna* zamiennie; nie wykazuje szczególnych cech charakteru, osobowości czy też wyglądu. *Samiec* – 'zwierzę płci męskiej' [USJP], *osobnik alfa* – 'dominujący osobnik u zwierząt stadnych, posiadający najwyższą pozycję społeczną w stadzie, pełniący rolę jego przywódcy' [USJP]. Użycie określenia *samiec alfa* podkreśla zespół cech biologicznych i psychicznych charakterystycznych dla płci męskiej, jakimi są m.in. dominacja czy siła.

*Spętany tatko* (ST) – określenie reprezentujące typ mężczyzn – ojców, którzy zatracili się w tej roli tak, że stają się śmieszni. Kompromitują się poprzez absurdalne zachowania. Ośmieszają się w towarzystwie filmami z życia nocniczkowego dziecka. Chcą, żeby oglądano te nagrania i zachwycano się ich pociechami. Analizowane połączenie wyrazowe budują związek frazeologiczny *mieć spętane ręce* a) 'odebrać komuś (czemuś) swobodę działania, okiełznać, opanować, hamować'; b) 'przen. zatrzymywać coś, przerwać ruch czegoś' [USJP] i leksemem *tatko* – 'pot. pieszcz. zdr. od tato' [USJP].

*Głowa związku* (II) – to ktoś przekonany o swojej wysokiej wartości jako osoby, która zajmuje się istotnymi sprawami, pełni ważne funkcje. Zadania, które spełnia, są najważniejsze i podnoszą jego rangę. Połączenie wyrazowe bazuje na rzeczowniku *głowa*, tj. 'człowiek stojący na czele jakiejś społeczności, organizacji, zwierzchnik' [USJP], lub związkach frazeologicznych: *głowa Kościoła* – 'zwierzchnik Kościoła', *głowa państwa* – 'prezydent państwa', *głowa rodziny* – 'osoba najważniejsza w rodzinie' [SFJP].

Językowy obraz mężczyzny został wykreowany przez Hannę Bakulę przy użyciu wielu środków leksykalnych. Te poddane analizie stanowią tylko wybraną część – a nie skończoną ich całość. Autorka posługiwała się bowiem dodatkowo takimi figurami, jak np.: ironia, metafora, metonimia czy sarkazm, przez które również implikowany był językowy obraz. Wymienione środki, chociaż nie stanowiły centrum mojego zainteresowania, były wskazówką co do sposobu postrzegania mężczyzny przez Hannę Bakulę.



Wielość różnorodnych środków, mnogość sposobów ich wykorzystania, łączenia i modyfikowania sprawiły, że językowy obraz mężczyzny, z jakim mamy do czynienia w felietonach, został skonstruowany w sposób niezwykle barwny, ciekawy, niecodzienny, niebanalny.

Zaprezentowane przykłady stanowią jedynie wybór sądów, jakie autorka utrwaliła w swoich felietonach. Znajomość większej liczby przykładów pozwala stwierdzić, że pokazują one mężczyznę w różnych rolach: jako partnera, męża, ojca, kochanka. Wyodrębniają cechy zarówno wyglądu, jak i osobowości. W sferze fizyczności mówią o mężczyźnie śmiesznym, naiwnym, bo próbującym nieudolnie odmłodzić swój wygląd. Z opisywaniem przez autorkę męskiej osobowości niejednokrotnie łączą się ironia czy sarkazm. Widoczne są one w przypadku, gdy określają mężczyzn nieporadnych, nieodpowiedzialnych, życiowo niezaradnych, niezdolnych do podejmowania decyzji. Niekiedy zostają oni uprzedmiotowieni, pozbawieni ludzkich cech, gdy mówi się o nich, używając rzeczowników nieżywotnych.

Obraz mężczyzny, jaki został zrekonstruowany, w dużej mierze oparty jest na ocenach negatywnych. Krytyce zostają poddane szczególnie te cechy, które są związane ze sferą miłosną, odnoszą się do związku mężczyzn z kobietami, dotyczą partnerstwa, życia w rodzinie. Najmniej miejsca Bakuła poświęca mężczyźnie działającemu poza tymi obszarami. Chociaż felietonistka za pomocą języka ujmuje świat z mężczyzną w centrum, być może czasem nieprzychylnie, to pojawiają się też sądy, które trzeba traktować z przymrużeniem oka. W takich chwilach główną intencją jest żart i ma to niewiele wspólnego z rzeczywistą naganą czy potępieniem.

Przypatrując się rekonstrukcji językowego obrazu mężczyzny i badając relację, jaka zachodzi między nim a rzeczywistością, nie wolno zapomnieć, że *język interpretuje świat (nie mechanicznie odbija, odzwierciedla)* [Grzegorzczkova 1999, s. 42]. Znamienny jest fakt, iż *wypowiedzi odsyłają do świata obiektywnego jedynie pośrednio: rzeczywistość komunikowana widziana (ujmowana) jest zawsze przez pryzmat nadawcy* [Tamże, s. 40].

## BIBLIOGRAFIA

### LITERATURA PODMIOTU


<http://kobieta.wp.pl/kat,51474,kategoria.html?ticaid=1107c2>, [dostęp: 29.01.2013].

### LITERATURA PRZEDMIOTU

BARTMIŃSKI J., 2007, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.

GRZEGORCZYKOWA R., 1999, *Pojęcie językowego obrazu świata* [w:] *Językowy obraz świata*, J. Bartmiński (red.), Lublin, s. 40–57.

- HANDKE K., 1994, *Język a determinanty płci* [w:] *Język a kultura*, t. 9: *Płeć w języku i kulturze*, J. Anusiewicz, K. Handke (red.), Wrocław, s. 15–29.
- KUNCEWICZOWA M., 1983, *Rozmowy z Marią Kuncewiczową*, H. Zaworska (oprac.), Warszawa.
- PODLAWSKA D., ŚWIĄTEK-BRZEZIŃSKA M., 2008, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Bielsko-Biała.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, 2006, pod red. S. Dubisza, Warszawa.
- Wielki słownik poprawnej polszczyzny*, 2010, pod red. A. Markowskiego, Warszawa.
- WOJTAK M., 2008, *Pisać felietonowo – to koniecznie pisać felietony?* [w:] *Tejże, Analiza gatunków prasowych. Podręcznik dla studentów dziennikarstwa i kierunków pokrewnych*, Lublin, s. 109–121.
- ZAPOLSKA G., 2005, *Moralność pani Dulskiej*, Kraków.



Recenzowany tom jest pokłosiem konferencji zorganizowanej w dniach 24–25 października przez Koło Naukowe Glottodydaktyków, działające przy Katedrze Lingwistyki Stosowanej i Kulturowej UŁ. Organizatorzy konferencji zaproponowali bardzo atrakcyjny i ważny temat, który zainspirował jej uczestników do przygotowania artykułów skupionych wokół trzech grup zagadnień: dydaktyki języka, lingwistyki kulturowej i dialektologii. Ogromnie cieszy zainteresowanie młodych naukowców tematyką dydaktyczną i glottodydaktyczną oraz kulturową. Zamieszczone w tomie artykuły pokazują poszukiwania nowych metod nauczania, przy znajomości dotychczasowych osiągnięć w tej dziedzinie, w oparciu o wiedzę językoznawczą i z wykorzystaniem technologii informacyjnych. Cykliczne organizowanie takich konferencji jest ważną i cenną inicjatywą młodych językoznawców, dydaktyków i kulturoznawców.

Z recenzji dr hab. Anny Dunin-Dudkowskiej



WYDAWNICTWO  
UNIwersytetu  
ŁÓDZKIEGO

[www.wydawnictwo.uni.lodz.pl](http://www.wydawnictwo.uni.lodz.pl)  
e-mail: [ksiegarnia@uni.lodz.pl](mailto:ksiegarnia@uni.lodz.pl)  
tel. (42) 665 58 63

